

MONITOR

Na Rok Pański 1779.

Num: XXXII.

Dnia 21. Kwieciana.

Sed ea animi elacio quae cernitur in periculis & laboribus, si iusticia vacat, pugnantque non pro salute communi sed pro suis commodis, in vitio est.

Cicero de officiis lib. 1. c. XIX.

SLepa na wszelkie niebezpieczeństwa porywczosć nie jest przymiotem lekkiego serca, ale się męstwem nazwać nie może. Niewikromioney młodości impet, zuchwałość nad to sobie dowierzająca, zaiadłość rozżarzonego gniewu, rozpacz z źle przepędzonego życia częstokroć bywać zwykły przyczyną i pobutką zbyt uwielbioney odwagi. Męstwo prawdziwe rozumem się rządzi, uwagi nie oddala, i owszem im bardziey

Hh

nie

niebezpieczeństwo roztrząśnie i
 zważy, a w nie się wdą za
 powodem przewycięzających
 wstręt naturalney obowiązku,
 tym szacowniejszy tryumf nad-
 sobą odnosi, a przeto tym do-
 skonalej na sławę zarabia. Zem
 wyraził wstręty i zwycięstwa, nie-
 powinno to iść ku upodleniu
 dusz wspaniałych; najwięksi
 Rycerze nie mieli przywileju wy-
 niesienia się nad sferę ludzko-
 ści przepisaną; wzdryga się
 przyrodzenie na widok śmierci
 lub niebezpieczeństwa, człowiek
 zuchwały zaślepia się i omamia
 żeby tego wezdrgnięcia nie u-
 czuł, mężny prawdziwie przy-
 tłumia je dzielnością honoru i
 cnoty; i ztąd odwaga tamtych
 ustatę po pierwszym zapale, tych
 zaś uwagą wsparta coraz się u-
 twierdza i zmacnia. Szczęśli-
 wa zuchwałość przypadkowych
 tylko

tylko Rycerzow czyni; rozsądne
 męstwo żołnierzy bitnych, Wo-
 dzów niezwycięzonych Państwu
 każdemu dodaie i przyśposabia.
 Takich żeby się też i Oyczy-
 znie naszey dostało mieć Obroń-
 cow, narodowi z przyrodzenia
 niełękliwemu, woiennemu nie-
 gdyś, ośmielam się przywieść na
 pamięć nie które przepisy i zna-
 ki prawdziwey waleczności, dla
 tey przyczyny, abyśmy nieza-
 żywali na złe tak szacownego
 przymiotu, i uczynili różnicę,
 między bronieniem Oyczyzny
 á niesławą napaśtowania współ-
 obywatelów naszych, między
 potrzebą mężnego wboiu spot-
 kania się, á rąbanią poiarmar-
 kach, iednym słowem między
 prawdziwym męstwem, á fał-
 szywą junakieryą.

Autor ieden w teyże materyi
 piszący co ia teraz, tak zda-
 nie swoje otwiera.

„ Prawdziwa waleczność u-
 „ krzepcza przyſtoyność i ho-
 „ nor, fałszywa zaś miną dzi-
 „ ką, bezwstydną zuchwało-
 „ ścią i poſtępkami, grubiańskie-
 „ mi ſroży ię i nadſtawia. Ju-
 „ nak mniemany pnie ię nad
 „ tych którzy złączoną z wſpa-
 „ niałym umyſłem modeſtyą za-
 „ chowują; cała ięgo zgoła u-
 „ filność na tym zawiſła żeby
 „ gmin proſty omamiał, u ktò-
 „ rego za zwyczaj z krzywdą
 „ cnoty powierzchowność nays-
 „ więcey popłaca; jako zaś w
 „ ſpoſobie piſania, ſtyl wykwin-
 „ tny, ſłow brzmiających, pełen,
 „ czczym dźwiękiem proſte u-
 „ ſzy omamiać może, prawdzi-
 „ wie zaś doſkonały łagodną ni-
 „ by proſtą uymuie delikatne
 „ poięcia, i zatym wdzięcznym
 „ powabem ſkarbowi mądrości
 „ użycza, tak i prawe męſtwo

„ dalekie od nadstawiania się,
 „ w obrębie rostopney spokoj-
 „ ności trzymać się zwykło,
 „ i kiedy zaś przyniewolone
 „ sprawiedliwą potrzebą, stałą
 „ jasność swoją rozpostrze, w
 „ oczymgnieniu blaski iunackie
 „ niszczeją i gasną.

Męstwo zdaie się postanawiać
 człowieka w wywyższonym nad
 innych stopniu, z kąd miłość wła-
 sna, która rada zawzdy dla
 siebie wielbiących różnic szuka,
 rada się tym przymiotem za-
 szczycać, i choć go wistocie u
 siebie nie ma, chce wmówić w
 innych osobie dobrą opinią, u-
 daiąc powierzchownością postać
 upragnioną. Zeby się ustrzedz
 krzywdzących ten przymiot o-
 myłek, przypatrzmy się uważ-
 nie mężnemu prawdziwie czło-
 wiekowi. Przed okazaniem mę-
 stwa swojego wpotocznych i po-
 spoli-

spolitych życia obywatelskiego okolicznościach, nienazywa upodleniem heroicznego animusz, pełnienie choćby i nayprościejszych obowiązków; niewstydzil się ow wielki Person zwycięzca Agesilaus dziećmi swoiemi igrać, Scipion pozwoiowanym Annibalu z Terencyuszem pisać komedye, z Leliuszem wiesniactwem się bawić, laurem uwitelemieszce uprawiały grunta szczęśliwego i cnotliwego niegdyś Rzymu.

Sławny Rymatworca wieku naszego Voltaire, w życiu Henryka IV. Króla Francuskiego które wierszem wydał, opisując sposob postępywania w potrzebie znieprzyiaciół jednego z woioownikow tego Bohatera, zdaie mi się że dostatecznie wyraził treść prawdziwey waleczności w samym dziełaniu:

„ Mor-

„ Mornay wpośrzed wojen-
 „ nego zgiełku i zamieszania
 „ pełen męstwa z powagą po-
 „ stępuje; boiaźń ani popędli-
 „ wość władać nim nie może,
 „ nieczuły na huk harmat i łó-
 „ skot broni, okiem niezmruczo-
 „ nym zapatruie się na woy-
 „ nę którą karą niebios bydź
 „ sądzi, ale potrzebną uznaie.
 „ Jako mąż prawy idzie tam
 „ gdzie go honor prowadzi, po-
 „ tępia bitwy, żaluie Pana, flu-
 „ ży mu iednakże zazardem
 „ życia swoiego.

Tak iest rzecz ciężka ustrzec
 się podeyscia miłości własney w
 ten czas osobliwie, kiedy się
 chwalebne dzieło uczyni, iż wy-
 trwanie skromne w tey pochle-
 bney porze w której się po oka-
 zaniu męstwa sprawiedliwe po-
 chwały cisną, i nie wymuszone

zadziwienie w innych postrzega,
 w poczet heroiczych czynow
 bezpiecznie w pisać można. U-
 mieć modestyi zażyć á tak iżby
 się w przymuszonym upokorze-
 niu nie pokazało, iż się ganie-
 my aby nas chwalono; mowieć
 o własnych dziełach tak iakby-
 śmy tylko ich świadkami byli,
 jest to usprawiedliwiać zaszczyt
 sławy swoiey, która ieżeli cza-
 sem jest dziełem nadzwyczaj-
 nego zapracowania, częścicy nie
 równie od przypadkowych oko-
 liczności zawisła.

